Image not found or type unknown

Lekarze nie mogą milczeć

Koleżanki i Koledzy!
Środowisko lekarskie zbulwersowane jest sygnałami o ograniczaniu lekarzom i innym pracownikom medycznym prawa do wyrażania poglądów na temat realiów pracy w warunkach epidemii. Dotknęło to konsultantów krajowych, konsultantów wojewódzkich. Dotyka pracowników szpitali.
Zdecydowanie protestujemy przeciwko takim działaniom. Jeśli tak jest rozumiana polityka komunikacji w czasach kryzysu epidemicznego, to jest to duży błąd. Takie decyzje obracają się przeciwko tym, którzy je wydają. W ten sposób podważają oni wiarygodność swoich komunikatów, próbując ograniczyć możliwość weryfikacji danych. W dobie mediów społecznościowych to się nie może udać, a co najważniejsze – podkopuje zaufanie do oficjalnych komunikatów, tworząc przestrzeń dla plotek, insynuacji, fałszywych informacji, a w konsekwencji paniki.
Nie można oczekiwać od lekarzy, że będą milczeć w obliczu sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu obywateli, ale również swojemu i swoich rodzin.
W środowisku lekarzy i lekarzy dentystów powszechnie wiadomo, że nasz kraj nie jest dostatecznie dobrze przygotowany do walki z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa. O wszelkich brakach sprzętu, złej organizacji, niedostatku regulacji prawnych przedstawiciele samorządu lekarskiego na bieżąco informują i alarmują władze odpowiedzialne za ochronę zdrowia.
Nasze apele i pisma (linki załączam poniżej), które kierujemy do organów władzy, są przekazywane lekarzom zrzeszonym w izbach lekarskich za pośrednictwem wszelkich dostępnych nam kanałów komunikacji. Lekarze i lekarze dentyści, korzystając z wolności wypowiedzi, na forum publicznym wyrażają takie same uwagi, jakie zgłasza ich samorząd lekarski w oficjalnych wystąpieniach do Premiera, Ministra Zdrowia czy innych organów publicznych.
Niezrozumiałe w związku z tym jest oczekiwanie, że lekarze i lekarze dentyści mieliby być w czasie epidemii pozbawieni możliwości przekazywania informacji o faktach powszechnie znanych w środowisku.
Każdy lekarz, niezależnie od tego, gdzie jest zatrudniony, ma prawo - tak jak każdy człowiek - korzystać z wolności słowa i wyrażać swoją opinię o organizacji pracy, szczególnie jeśli – tak jak obecnie - warunki pracy nie zapewniają mu dostatecznego bezpieczeństwa wykonywania zawodu, narażając na ryzyko zakażenia. Głosy środowiska lekarskiego są przejawem troski o bezpieczeństwo pacjentów, o bezpieczeństwo wszystkich pracowników ochrony zdrowia i ich bliskich, którzy również ponoszą ryzyko zakażenia.
Poglądy wyrażane przez lekarzy na temat problemów organizacyjnych ochrony zdrowia, czy braków sprzętowych placówek medycznych w dobie epidemii są działaniami podejmowanymi w interesie publicznym. W takiej sytuacji nie mogą grozić lekarzom żadne szykany. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Lekarze stojąc na pierwszej linii walki z epidemią mają prawo – a biorąc pod uwagę etykę zawodową – wręcz: obowiązek wypowiadać się o stanie zabezpieczenia swoich pacjentów oraz o ryzyku, jakie wiąże się z niedostatecznym przygotowaniem placówek medycznych.
Dlatego jestem przekonany, że udostępnianie rzetelnych informacji odpowiednim organom państwa i społeczeństwu daje szansę na poprawę sytuacji, tak wyczekiwaną przez wszystkich mieszkańców kraju. Wprowadzanie zakazów wypowiedzi lekarzy oraz stosowanie wobec nich

sankcji w postaci zwolnień z pracy narusza konstytucyjne prawa lekarzy jako obywateli.
Na te aspekty zwróciłem uwagę w odpowiedzi na list skierowany do mnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara zaniepokojonego sygnałami o ograniczaniu wypowiedzi lekarzy i innych pracowników medycznych.
Samorząd lekarski będzie pomagać tym koleżankom i kolegom, których dotykają nieuzasadnione sankcje ze strony pracodawców.
Paradoksalne jest, że administracja różnych szczebli próbuje ograniczyć wolność słowa profesjonalistom, a od dawna nie wykazuje się dostateczną determinacją, by ścigać przejawy hejtu skierowanego przeciwko lekarzom, czy propagowanie fałszywych metod „leczniczych", które nie mają naukowego uzasadnienia.
Z różnymi formami nadużywania wolności słowa ze szkodą dla obywateli i naszego środowiska walczymy, i walczyć będziemy, choć w tej walce nie czujemy wsparcia rządu.
Przeciwstawiamy się ograniczaniu nam swobody wypowiedzi służących ochronie zdrowia i życia. Przeciwstawiamy się też wszelkim przejawom agresji i nienawiści wobec lekarzy, czy też szerzenia nieprawdziwych informacji o naszej pracy.
Ponawiam prośbę, by sygnalizować to Rzecznikowi Praw Lekarza, przesyłając wiadomości pod adres:
rpl_skargi@hipokrates.org
Walczmy z agresją, nienawiścią, hejtem i fejkami. Powstrzymajmy tę falę zła. Solidaryzujmy się i wspierajmy!

Z koleżeńskimi pozdrowieniami,
Andrzej Matyja
Prezes NRL

https://nil.org.pl/aktualnosci/4570-apel-do-premiera-o-ogloszenie-stanu-kleski-zywiolowej
https://nil.org.pl/aktualnosci/4569-apel-i-stanowiska-podjete-przez-pnrl-w-dniu-26-marca-2020-r
https://nil.org.pl/aktualnosci/4566-praktyki-zawodowe-musza-miec-dostep-do-zakupu-wyrobow-medycznych
https://nil.org.pl/aktualnosci/4535-apel-zawodow-medycznych-do-rzadu-polskiego
https://nil.org.pl/aktualnosci/4479-apele-podjete-przez-pnrl-w-dniu-13-marca-2020-r
https://nil.org.pl/aktualnosci/4470-apel-pnrl-do-ministra-zdrowia
https://nil.org.pl/aktualnosci/4468-apel-pnrl-o-zapewnienie-lekarzom-i-lekarzom-dentystom-dostepu-do-odpowiednich-srodkow-ochrony-osobistej
https://nil.org.pl/aktualnosci/4414-koronawirus-apel-prezesa-nrl